

Sąsiedztwo i powiązania inkarceracji oraz bezdomności. Stan wiedzy i kierunki współczesnych badań

Renata Szczepanik¹ 



Strzeczenie

W artykule dokonano przeglądu badań na temat związku pomiędzy doświadczeniem izolacji więziennej a bezdomnością. Wskazane zostały dominujące sposoby wyjaśniania przez naukowców powiązań tych dwóch problemów. Omówiono także istniejący stan wiedzy na temat związków pomiędzy uwięzieniem i bezdomnością w Polsce oraz istniejące luki w tym zakresie.

Słowa kluczowe

bezdomność, inkarceracja, readaptacja społeczna

Abstract

This paper presents a review of research findings on the nexus between incarceration and homelessness. The most important ways of explaining the connections between these two problems have been shown. The article also focuses on presenting the state of knowledge about the links between homelessness and incarceration in Poland. Existing gaps in this area have also been marked.

Key words

homelessness, incarceration, prisoner reentry

¹ Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki, Poland,
renata.szczepanik@now.uni.lodz.pl, <https://orcid.org/0000-0002-7443-0463>

Wprowadzenie

Bezdomność i przestępczość należą do grupy szczególnie trudnych obszarów badawczych – każde zjawisko z osobna, a szczególnie gdy współwystępują. Pogłębionej analizie problemów „sąsiedztwa” zagadnień bezdomności i przestępczości nie sprzyja nałożenie się kilku czynników. Przede wszystkim mamy tu do czynienia z metodologicznymi trudnościami towarzyszącymi badaniom „ukrytych populacji” (Western i in., 2016).

W badaniu rozmiarów bezdomności podstawowym problemem jest przyjęty punkt wyjścia, tj. kryterium poszukiwań (czym jest a czym nie jest bezdomność? Kim jest i kim nie jest osoba doświadczająca bezdomności?). Nie zawsze brak miejsca zameldowania czy stałego pobytu jest równoznaczne z byciem osobą bezdomną, ale i na odwrót. Ze względu na różne sposoby oznaczania zjawiska bywa bowiem, że badacze kierując się określonym kryterium doboru osób do badań pomijają te, które nie spełniają warunków mimo rzeczywistej bezdomności. Przykładowo Łukasz Browarczyk i in. (2014, s. 164) traktuje osadzonych deklarujących bezdomność jako osoby zagrożone bezdomnością – nie bezdomne, ponieważ w momencie badania posiadają dach nad głową w postaci schronienia w jednostce penitencjarnej.

Z kolei pogłębione analizy przestępczości obejmują zwykle przypadki czynów i sprawców „zarejestrowanych”. O wiele rzadziej analizuje się problemy przestępczości nieujawnionej i osób łamiących normy prawne, którym udało się umknąć uwadze organów ścigania (Urbania, 2017). Dlatego też zwykle badaniami objęte są osoby formalnie oznaczone etykietą przestępcy, a z uwagi na dostępność zwykle analizowane są akta sądowe lub badani są skazani przebywający w jednostkach penitencjarnych (np. Klaus i in., 2021; Szczepanik, 2015).

Także w przypadku bezdomności najłatwiej jest docierać do osób „legitymujących się” formalnym statusem osoby bezdomnej. Mowa o użytkownikach usług dostępnych dla osób z problemem bezdomności (Mostowska, 2020; Piekut-Brodzka, 2006; Wygnańska, 2017). Natomiast trudniej o badania z udziałem tych, którzy z różnych powodów unikają kontaktu z instytucjami pomocowymi (por. Granosik i in., 2023), z problemem bezdomności ulicznej czy zgromadzonych w squatach (por. Czapnik i Kucińska, 2017). To stanowi znaczące ograniczenia poznawcze. Przykładowo badacze amerykańscy (Herbert i in., 2015) przytaczają szacunki jednej z jadłodajni dla osób borykających się z bezdomnością w Detroit, z których wynika, że aż 70% jej klientów (wśród których wysoki odsetek stanowią byli więźniowie) to osoby korzystające wyłącznie z pomocy organizacji

niskoprogowych (*drop-in*), tj. unikające „rejestracji” swoich danych i żyjące w squotach. W rezultacie problemy tej grupy osób są najslabiej rozpoznane.

Nasuwa się więc następujący wniosek: informacje o współwystępowaniu obu zjawisk są niepełne i zwykle dotyczą tylko określonej grupy osób, najczęściej „zarejestrowanych” użytkowników instytucji pomocowych i penitencjarnych. Dodatkowa „niepełność” wynika z tego, że badane są deklaracje osób, a wiele z nich ukrywa swoją kryminalną przeszłość z różnych powodów. Danuta Piekut-Brodzka (2013, s. 62) pisze o tym następująco:

Zadanie bezdomnym pytania o karalność przynosi odpowiedź niepełną. Nie wszyscy przyznają się do pobytu w zakładzie karnym m.in. dla ochrony swojego wizerunku „porządnego obywatela”, mimo bezdomności. Część bezdomnych skutecznie unika przychwycenia na przestępstwie, część osób poszukiwanych przez policję ukrywa się, stąd niektórzy ankietowani nie przyznają się do popełnienia przestępstwa. Łatwiej im ujawnić pobyt w zakładzie karnym, kiedy jeszcze nie byli bezdomnymi.

W Polsce analizy ilościowe związków bezdomności i przestępczości pochodzą głównie z takich badań z udziałem „podopiecznych” sektora bezdomnościowego (Browarczyk i in., 2014; Dębski, 2011; Klingemann, 2016; Piekut-Brodzka, 2013). Są to raporty z badań (zwykle o zasięgu regionalnym), które naukowcy prowadzili na zlecenie organizacji pozarządowych lub jednostek samorządu terytorialnego. Doniesienia z działalności stowarzyszeń i fundacji są zresztą istotnym źródłem informacji o nowych, nierozpoznanych problemach bezdomności (np. młodych dorosłych) czy doświadczeniach osób z tzw. ukrytych populacji (np. Granosik i in., 2022).

Drugim źródłem informacji są zestawienia statystyczne Służby Więziennej (Dębski i in., 2012). Jednak także i te dane są niepełne ponieważ opierają się na deklaracjach skazanych, które nie są (ponieważ nie muszą) być dokładnie weryfikowane. Nie zawsze przekonanie o swojej „domności” pokrywa się z rzeczywistością zastaną w byłym miejscu zamieszkania po opuszczeniu zakładu karnego. Także w interesie niektórych osadzonych, zwłaszcza starających się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, jest kamuflowanie niestabilności mieszkaniowej niesprzyjającej readaptacji powięziennej (Szczepanik, 2015).

Mam wrażenie, że nieco inaczej rzecz się ma w badaniach prezentowanych w piśmiennictwie anglojęzycznym. Co prawda dominują projekty szacujące rozmiary powiązań „bezdomność-uwieżenie” realizowane z udziałem wyłącznie użytkowników schronisk i noclegowni, ale istnieje też sporo danych statystycznych o więziennej przeszłości osób doświadczających życia na ulicy. Naukowcy

odwołują się również do ogólnokrajowych raportów zawierających szczegółowe dane statystyczne o bezdomności i przestępczości (zwłaszcza w kontekście osób opuszczających więzienia) przygotowywanych regularnie przez agendy rządowe czy organizacje pozarządowe (np. Bryan, 2022; Remister, 2021).

Badacze ze Stanów Zjednoczonych (ale podobna sytuacja musi mieć miejsce w innych krajach anglosaskich) wskazują problem licznej reprezentacji osób borykających się z bezdomnością, które nie komunikują się w języku angielskim (ewentualnie hiszpańskim). Często powoduje to niewzględnienie ich w grupie badanych i poważnie zubaża wnioski z projektów naukowo-badawczych (Binswanger i in., 2011). Na marginesie warto wspomnieć, że badania tych grup pokazują, że imigranci w USA są rzadziej narażeni na bezdomność, niż osoby urodzone w kraju, relatywnie rzadziej trafiają do więzienia, a ryzyko bezdomności proporcjonalnie zwiększa się wraz z długością życia w Stanach Zjednoczonych (Tsai i Gu, 2019).

Oczywiście do czynników uniemożliwiających szukanie uniwersalnych prawidłowości i formułowanie uogólnień należy szeroki wachlarz instytucji zaliczanych do penitencjarnych oraz zróżnicowanie kulturowo-społeczne i prawne różnych państw (Bashir i in., 2021), a nawet regionów (Remister, 2019). To dlatego też badanie, analizowanie i porównywanie problemów bezdomności i przestępczości wymaga zachowania ogromnej ostrożności podczas interpretacji danych czy formułowania wniosków dla profilaktyki społecznej.

W Polsce wątki powiązań bezdomności i skazań za przestępstwo analizowane są przede wszystkim w oparciu o informacje zebrane w obrębie badań biograficznych czy etnograficznych studiów przypadków (np. Kropkowska i Borowska-Beszta, 2021; Szczepanik, 2015). Brakuje natomiast kompleksowych opracowań zawierających dane statystyczne poświęcone różnym powiązaniom bezdomności i przestępczości w Polsce. Oczywiście nie jestem w stanie wypełnić tej luki, ale w dalszej części opracowania postaram się zaprezentować pozyskane przeze mnie dane z kilku źródeł, które dają ogólne wyobrażenie rozmiarów omawianych problemów.

W artykule dokonałam przeglądu współczesnych badań pokazujących bliskie sąsiedztwo problemów inkarceracji i bezdomności. Pozyskane dane i wnioski z badań zawęziłam do krajów anglosaskich i Polski. Za kryterium doboru publikacji (za pomocą wyszukiwarki Google Scholar) przyjąłam czas realizacji prezentowanych badań (po 2010 roku). Pytania, na które szukałam odpowiedzi były następujące: jakie są rodzaje powiązań między doświadczeniami bezdomności i uwięzienia? Jakie są rozmiary oraz uwarunkowania współwystępowania tych problemów?

Bliskość tych zjawisk scharakteryzuję w dwójnasób. Po pierwsze przyjrę się powiązaniom bezdomności i kary pozbawienia wolności w perspektywie statystycznej. Kolejno zaś przedstawię argumenty na rzecz traktowania obu zjawisk w kategoriach wzajemnego ryzyka oraz wskażę na dominujące kierunki analizowania powiązań przestępczości i bezdomności.

Bezdomność i przestępczość w perspektywie statystycznej

Najwięcej danych statystycznych wiążących bezdomność z przestępczością pozostaje w związku z karą pozbawienia wolności. Omówię trzy grupy takich danych.

Deklarującą bezdomność podczas pobytu w instytucji penitencjarnej.

Analiza statystyczna danych obejmujących wszystkie instytucje penitencjarne w USA pokazują, że w 2016 roku około 14% skazanych borykało się z bezdomnością uliczną lub korzystało ze schroniska co najmniej raz w ciągu roku poprzedzającym aresztowanie za przestępstwo, które doprowadziło ich do więzienia (Beatty i Snell, 2021). Podobne są ustalenia Sary Rankin (2019), które pokazują, że ponad 15% osób przebywających w więzieniach było wcześniej osobami borykającymi się z bezdomnością. Analiza danych pochodzących z 6 krajów anglosaskich każe sądzić, że wskaźnik bezdomności wśród osób inkarcerowanych jest wysoki, a bezdomność więźniów jest ponad 20-krotnie wyższa niż w populacji ogólnej (Bashir i in., 2021).

W Polsce w trakcie ostatniego ogólnopolskiego badania rozmiarów bezdomności w lutym 2019 roku stwierdzono około półtora tysiąca osób przebywających w jednostkach penitencjarnych. Stanowiło to około 5% ogólnej populacji osób zidentyfikowanych w tych szacunkach jako „bezdomne” (oraz 2% ogółu osadzonych przebywających mniej więcej w tamtym okresie w polskich aresztach śledczych i zakładach karnych¹). Podobnych wartości procentowych dostarczają inne ustalenia. Otóż z badań realizowanych regularnie na terenie województwa pomorskiego co dwa lata w okresie 2003-2011 wynika, że odsetek osób bezdomnych przebywających w jednostkach penitencjarnych oscyluje między 4 a 6,2% ogólnej liczby osób doświadczających bezdomności (Dębski i in.,

¹ Są to obliczenia własne w oparciu o informacje z Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych - Edycja 2019 przeprowadzone przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz ogólnodostępne dane Służby Więziennej o zaludnieniu aresztów śledczych i zakładów karnych w lutym 2019 roku. Muszę przyznać, że należy je oznaczyć ogromnym marginesem błędu. Nie wiadomo nic o sposobach pozyskania wiedzy na temat liczby osób bezdomnych w jednostkach penitencjarnych. Prawdopodobnie oszacowano to na podstawie deklaracji osób przyjmowanych do jednostki.

2012). Informacje z 2013 roku pozyskane z jednostek penitencjarnych podległych okręgowi poznańskiemu pokazały, że udział osób bezdomnych w zbiorowości wszystkich osadzonych wynosił 3,2% (Browarczyk i in., 2014).

Z kolei analiza danych z 2020-2022 roku pozyskanych z Biura Dyrektora Generalnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej² pozwala sądzić, że w ostatnich latach odsetek osadzonych deklarujących bezdomność oscyluje wokół niecałych 5% ogółu osób przebywających w jednostkach penitencjarnych. Na koniec grudnia 2020 roku przebywało w nich 3082 takie osoby (co stanowiło 4,5% ogółu osadzonych), 2021 roku 3743 (5,2% ogółu osadzonych), a 2022 roku 3398 (4,8% ogółu osadzonych)³.

Zdaję więc sobie sprawę z ograniczonych wartości moich ustaleń w zakresie statystyk wiążących problemy bezdomności i przestępczości. Badane są deklaracje osadzonych (podczas przyjęcia, w czasie zwolnienia, statystyki roczne i obejmujące stan z jednego dnia). Moim zdaniem zasadniczym ograniczeniem takich statystyk jest niepewność, czy deklarowany w trakcie badań był stan „aktualny”, „przewidywany” czy „przeszły” w stosunku do pobytu w więzieniu. Zdarza się przecież, że do jednostki penitencjarnej trafiają osoby doświadczające bezdomności, takie, które jej nie doświadczały, ale straciły stabilizację mieszkaniową podczas pobytu w więzieniu i w końcu takie, które nie są w stanie realnie ocenić szans na uzyskanie miejsca zamieszkania po opuszczeniu zakładu (por. Szczepanik, 2015).

Pobyt(y) w więzieniu w biografiiach osób z problemem bezdomności. Szacuje się, że około 25-50% ogólnej populacji osób z problemem bezdomności ma przeszłość kryminalną o różnym nasileniu i czasie trwania (por. Brodzka-Piekut, 2013; Rankin, 2019). Wielkości te różnią się w zależności od doboru osób do badań. Przykładowo z badań przeprowadzonych w pierwszych miesiącach 2017 roku w Londynie wynika, że aż 37% „śpiących na ulicy” miało doświadczenie pobytu w więzieniu (Greaves, 2017). Natomiast z badań realizowanych na zlecenie Caritas Archidiecezji Warszawskiej w drugiej połowie 2014 roku tylko 9% osób doświadczających bezdomności (użytkowników schronisk) wskazało na pobyt w zakładzie karnym w przeszłości, choć problemy z wymiarem sprawiedliwości

² Materiał źródłowy w posiadaniu autorki. Dane pozyskane zostały w kwietniu 2023 roku w odpowiedzi na prośbę o dostęp do informacji o liczbie osób deklarujących swoją bezdomność podczas przyjęcia do jednostki penitencjarnej.

³ Obliczenia procentowe własne na podstawie danych z Biura Dyrektora Generalnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej i zestawień statystycznych SW o zaludnieniu aresztów śledczych i zakładów karnych w 2020, 2021 i 2022 roku.

dotyczyły większej grupy (mniej więcej co trzecia osoba badana przyznała się do wyroku w zawieszeniu, a co piąta do skazania za przestępstwo co najmniej raz w swoim życiu) (Klingemann, 2016). Z kolei Maciej Dębski z zespołem (2012) przytacza informacje z badań socjodemograficznych środowiska osób z problemem bezdomności i zagrożonych bezdomnością w województwie pomorskim z 2011 roku, z których wynika, że aż 47,3% wszystkich przebadanych osób zakwalifikowanych jako „bezdomne” deklaroowało pobyt w jednostce penitencjarnej lub zakładzie poprawczym (kiedykolwiek w swoim życiu).

Okazuje się też, że wielkość takich danych może się zmienić jeśli pojawia się rozgraniczenie na karalność przed bezdomnością i w trakcie jej doświadczania. Rozgraniczenia tego w badaniach ankietowych dokonała Piekut-Brodzka (2013). Z 700-osobowej grupy 37% badanych przyznało się do odbywania kary pozbawienia wolności przed powstaniem bezdomności, a osób ze statusem bezdomności ujawniających karalność było ponad dwukrotnie mniej (ok. 16%). Szczegółowe obliczenia pozwoliły Piekut-Brodzkiej na zweryfikowanie deklaracji badanych i według jej ustaleń odsetek odbywających karę pozbawienia wolności w czasie bezdomności wynosił ok. 22%.

Bezdomność osób opuszczających jednostki penitencjarne. Nawet jeśli w czasie bezpośrednio poprzedzającym przekraczanie bram więzienia osoba nie miała doświadczenia bezdomności, to nie znaczy, że problem ten nie dotknie jej po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Bez względu na cel, zastosowane techniki pomiaru i zasięg badania informacje o problemach związanych z brakiem stabilizacji mieszkaniowej, miejsca schronienia, a nawet pomysłu, dokąd można byłoby się udać po opuszczeniu więzienia sugerują o rozległości zjawiska.

Zacznę od polskich ustaleń. I tak z raportu przygotowanego przez Łukasza Browarczyka i in. (2014) wynika, że tylko niewielka część osób „przewidyanych” do zwolnienia z jednostek penitencjarnych w regionie Wielkopolski w roku 2014 deklaroowała problemy ze znalezieniem miejsca zamieszkania czy schronienia „w godnych warunkach”. Przy okazji przyznam, że moją krytyczną uwagę zwróciło określenie mianem „niewielkiej części” blisko 8% grupy osób opuszczających mury więzień, tym bardziej, że trzeba brać pod uwagę to, że ujęte zostały jedynie deklaracje osób, a rzeczywistość eks więźniów po dotarciu do miejsca potencjalnego zamieszkania może odbiegać od przewidywanej na ich niekorzyść. Ponadto badania każą sądzić, że wiele osób opuszczających jednostki zwłaszcza po wielu latach izolacji nie postrzega braku konkretnego miejsca zamieszkania po opuszczeniu więzienia jako znaczącego problemu i dlatego może nie definiować

swojej sytuacji życiowej mianem bezdomności czy zagrożenia nią. Bywa, że więźniowie wskazują przedstawicielom kontroli społecznej (a do takich zaliczani są często badacze) potencjalne miejsce stałego zakwaterowania, podczas gdy nastawieni są na przemieszczanie się i spotkania w domach różnych znajomych współdzieląc z nimi radość po odzyskaniu wolności. Bywa więc, że refleksja na temat faktycznego braku stabilnego miejsca schronienia przychodzi długi czas po opuszczeniu zakładu karnego (Szczepanik, 2015). Zresztą szczegółowe dane zawarte w przytaczanym raporcie Browarczyka i in. (2014) w dużej mierze potwierdzają to spostrzeżenie. Autorzy wymieniają bowiem deklarowane miejsca zamieszkania (lub schronienia) przez osoby opuszczające jednostki penitencjarne i wśród nich wskazane jest zamieszkanie „kątem u znajomego”. Dodam, że dominowały schroniska i zakwaterowania w związku z podjętymi pracami (sezonowymi, budowlanymi itp.), a moją szczególną uwagę zwróciła wysoka reprezentacja ośrodków odwykowych jako wskazań swoich miejsc zamieszkania/schronienia przez skazanych opuszczających więzienia. To ostatnie dowodzi wyraźnej skłonności części osób do przemieszczania się między instytucjami i łatwego adaptowania się do warunków różnych ośrodków. Wątek ten rozwinę później.

Bardzo nieznaczny odsetek osadzonych w polskich zakładach karnych deklarujących bezdomność (1,8%) uważa, że stało się nimi podczas izolacji więziennej (Browarczyk i in., 2014). W opracowaniach Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych – Edycja 2019 pobyt w zakładzie karnym znalazł się dopiero na ósmym (z piętnastu wymienionych) czynników stanowiących przyczyny bezdomności.

Polskie doniesienia z badań wypadają bardzo optymistyczne jeśli zestawimy je z brytyjskimi. I tak, według danych rządowych i z organizacji społecznych wynika, że tylko mniej niż połowa (48%) osób zwolnionych z więzienia w latach 2020–21 miała zapewnione zakwaterowanie w chwili opuszczania murów jednostki penitencjarnej. Co ósma taka osoba (12%) tuż po opuszczeniu więzienia sypiała pod gołym niebem (Bromley Briefings Prison Factfile, 2022). Z kolei w Australii prawdopodobieństwo spania „pod gołym niebem” przez osobę, która opuściła zakład karny w ciągu ostatnich 12 miesięcy oceniane jest aż na 60-krotnie wyższe, niż w ogólnej populacji (Page i Robertson 2023). Spośród osób przebywających w australijskich więzieniach co trzeci więzień doświadczył bezdomności przed osadzeniem w więzieniu, a ponad połowa więźniów spodziewa się, że będzie bezdomna po zwolnieniu (Donaghey i Sowerwine 2019).

W ramach podsumowania powyżej zasygnalizowanych informacji przedstawię wnioski z metaanalizy danych⁴ dokonanej przez wieloosobowy zespół naukowców (Bashir i in., 2021). Informacje badaczy odnoszą się do kilku krajów anglosaskich. Otóż ponad jedna piąta osób inkarcerowanych jest bezdomna w momencie osadzenia w więzieniu (23%), ale już więcej, bo prawie jedna trzecia ogółu więźniów (30%) jest bezdomna w czasie wypisu z zakładu karnego.

Bezdomność i uwięzienie w cyklu wzajemnych powiązań

Wzajemne powiązania tych zjawisk analizowane są często w kategoriach procesu (regularnego pogłębiania się problemów lub błędnego koła), ewentualnie wydarzenia (punktu zwrotnego), które stanowi przysłowiowy „gwóźdź do trumny”. Uwagę zwraca też to, że w wielu badaniach pojawia się kategoria niestabilności mieszkaniowej (*housing instability*), którą oznacza się epizody bezdomności o różnym czasie trwania lub zagrożenie chroniczną bezdomnością.

Stabilizacja mieszkaniowa jako czynnik sprzyjający „utrzymaniu się na wolności”. Analizy statystyczne z 2012 roku przeprowadzone na zlecenie brytyjskiego ministerstwa sprawiedliwości pokazują, że prawie dwóch na pięciu osadzonych (37%) stwierdziło, że będzie potrzebowało pomocy w znalezieniu miejsca zamieszkania po zwolnieniu z więzienia, przy czym ponad 80% z nich zgłaszało potrzebę uzyskania dużego wsparcia w tym zakresie. Te same badania wskazywały, że ponad trzy czwarte osób inkarcerowanych, które deklarowały bezdomność przed uwięzieniem, zostały ponownie skazane w pierwszym roku po zwolnieniu, w porównaniu z mniej niż połową, które nie zgłosiły bezdomności przed izolacją więzienną (Williams i in., 2012). Przeprowadzone mniej więcej dekadę później przez Brytyjczyków porównanie aktywności kryminalnej dwóch grup osób opuszczających zakład karny – mających stabilizację mieszkaniową i nie posiadających miejsca stałego zakwaterowania – wykazało wyraźne różnice. Aż 65% osób bez stałego zakwaterowania ponownie popełniło przestępstwo w porównaniu z 44% osób posiadających względną stabilizację mieszkaniową (Bromley Briefings Prison Factfile, 2022). Autorzy raportów brytyjskich są zgodni co do tego, że pozyskanie miejsca stałego zamieszkania zdecydowanie sprzyja nie angażowaniu się w działalność przestępczą po opuszczeniu więzienia. Podobnego zdania są również niektórzy naukowcy (Lutze i in., 2014; Remster, 2019; Tsai i Rosenheck, 2012).

⁴ Analizie poddano ponad 2 tysiące publikacji prezentowanych w różnych bazach. Procedury badawcze pozwoliły wyłonić 18 prac spełniających rygorystyczne kryteria doboru. Wszystkie badania pochodziły z USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Irlandii i Australii.

Co prawda nie ma podobnych zestawień w Polsce, ale wnioski z zasygnalizowanych wyżej obliczeń statystycznych korespondują z ustaleniami pochodzącymi z badań jakościowych (Szczepanik, 2015). Opisywany związek silnie zaznacza się w biografiach mężczyzn wielokrotnie karanych. Mają oni bardzo wysoką świadomość skuteczności tego czynnika w „utrzymaniu się na wolności”. Ci, którzy podejmują próby przerwania kryminalnej kariery przygotowując jeszcze podczas pobytu w więzieniu plan na rzecz minimalizowania powrotu do przestępczości, wiele uwagi skupiają na znalezieniu stabilnego miejsca pobytu po opuszczeniu zakładu karnego. Dużą rolę odgrywa tu nawiązanie relacji romantycznej z kobietą i opieranie swojego planu readaptacyjnego na kapitale społecznym (zaplecze materialne, reputacja, sieć powiązań społeczno-towarzyskich) jakim dysponuje partnerka. Stabilizacja taka pozwala na „zahaczenie się” na wolności i wyrwanie się ze środowiska przestępczego (Klaus, 2021; Szczepanik, 2015).

Uwięzienie jako przyczyna utraty stabilizacji mieszkaniowej. Do ciekawych wniosków doszła Claire W. Herbert i in. (2015) badając przyczyny (nie)stabilności osób warunkowo zwolnionych z więzień. I tak, doświadczenie izolacji więziennej, zwłaszcza wieloletniej, powoduje nie tylko znaczące ryzyko utraty dotychczasowego miejsca zamieszkania oraz „oducza” aktywności na rzecz pozyskiwania stabilizacji mieszkaniowej. Badania te dowodzą, że osoby z doświadczeniem pobytu w jednostce penitencjarnej po jej opuszczeniu cechują się znacznie wyższą niestabilnością jeśli chodzi o miejsce zamieszkania w stosunku do populacji bez doświadczenia izolacji więziennej. Herbert i in. (2015) ustala, że osoby takie zmieniają miejsce zamieszkania w ciągu jednego roku po opuszczeniu jednostki penitencjarnej średnio 2,6-krotnie, podczas gdy ryzyko destabilizacji mieszkaniowej dla ogólnej populacji szacowane jest w sytuacji takiej zmiany więcej niż raz w roku (por. Schroeder i in., 2022).

Utrata stabilizacji mieszkaniowej i trudności w jej odzyskaniu nie jest jedynie rezultatem „oduczenia” jego utrzymania czy utraty płynności finansowej. Zdaniem Valerie Schneider (2018) po wyjściu z więzienia osoby napotykać liczne bariery społeczne (np. uprzedzenia), ekonomiczne (np. niskie dochody) i organizacyjne (np. ograniczenia wynikające z warunków wcześniejszego zwolnienia). Kumulacja tych barier powoduje rzeczywiste wykluczenie tak na rynku wynajmu mieszkań, jak i mieszkalnictwa socjalnego. To z kolei prowadzi do wysokich wskaźników bezdomności wśród byłych skazanych. W piśmiennictwie sygnalizowane są także problemy formalnego wykluczenia z systemu wsparcia socjalnego osób z przeszłością kryminalną. Zdarza się nawet, że rodziny muszą dokonywać wyboru

między pozostaniem razem a usunięciem członka gospodarstwa domowego z przeszłością kryminalną, by w ten sposób móc spełnić warunki pozostawania w mieszkaniu socjalnym na preferencyjnych zasadach (Schneider, 2018).

Niestabilność miejsca zamieszkania a problemy readaptacji i reintegracji społecznej byłych więźniów. Brak stabilizacji miejsca zamieszkania po opuszczeniu więzienia stawiany jest w grupie najważniejszych czynników problemów readaptacji (np. Walker i in., 2014) i ryzyka powrotności do aktywności przestępczej w krótkim czasie po opuszczeniu jednostki penitencjarnej (Hamilton i Campbell, 2013). Część badaczy sugeruje nawet, że najbardziej krytycznym okresem są pierwsze tygodnie po opuszczeniu więzienia. Badacze analizujący losy więźniów warunkowo zwalnianych pokazują, że połowa wszystkich wymuszonych zmian ich miejsca zamieszkania wystąpiła w pierwszych ośmiu tygodniach po opuszczeniu więzienia (Herbert i in., 2015). Konstatacja badaczy zawierała się w twierdzeniu: niestabilność rodzi niestabilność (*instability begets instability*) (Herbert i in., 2015, s. 74), czyli im wcześniej osoby takie z różnych powodów musiały zmieniać zakwaterowanie po opuszczeniu więzienia, tym częściej przemieszczały się między miejscami zamieszkania i tym silniej odczuwały brak stabilnego miejsca mieszkania i możliwości pracy nad stabilizacją swojego życia w ogóle. Dodam, że pisząc o „wymuszonych” zmianach miejsca zamieszkania trzeba mieć na uwadze nie tylko te wynikające z problemów związanych z utrzymaniem mieszkania, ale też z powodu ucieczki przed przedstawicielami kontroli formalnej. W grupie badanych przez nich osób ponad połowa zwolnionych warunkowo opuszczała swoje miejsce zamieszkania unikając w ten sposób przymusowego skierowania do instytucji odwykowych (Herbert i in., 2015).

Kilkuletnia obserwacja sytuacji życiowej osób opuszczających jednostki penitencjarne pozwala sądzić, że co prawda wiele z nich ma problemy reintegracji społecznej, ale nie jest to powodowane recydywą ile życiem na marginesie społecznym. Oczywiście trudno jednoznacznie ocenić związek przyczynowy tej marginalizacji, ale badacze ryzykują stwierdzenie, że uwięzienie jest negatywnym punktem zwrotnym. W badaniach Brianny Remster (2019) aż 92% mężczyzn korzystających ze schronisk dla osób bezdomnych po zwolnieniu, nie było ich użytkownikami przed trafieniem do jednostki penitencjarnej.

Trzeba zaznaczyć, że jeśli uwięzienie jest „zwieńczeniem” nawarstwionych, wieloletnich problemów, to może być wydarzeniem, po którym osoba nie będzie już w stanie „stać na własne nogi”. Uwięzienie może ostatecznie wzmocnić słabą kondycję zdrowotną i społeczną i w konsekwencji być czynnikiem trwale wykluczającym z ogólnodostępnego rynku mieszkaniowego (Remster, 2019).

Odroczona bezdomność osób opuszczających więzienia. Choć wnioski części badaczy są takie, że ryzyko bezdomności jest najwyższe wkrótce po zwolnieniu z więzienia i maleje z czasem (Hamilton i Campbell, 2013; Herbert i in., 2015), to badania z zastosowaniem dłuższej perspektywy czasu nieco osłabiają takie stanowisko. Sytuacja mieszkaniowa osób opuszczających więzienia może być niestabilna nawet jeśli w okresie tuż po opuszczeniu jednostki penitencjarnej znajdują schronienie, które posiada potencjał stałego miejsca zamieszkania. Tak więc rozpoznanie sytuacji mieszkaniowej osób w trakcie ich zwalniania daje bardzo ograniczony pogląd problemu.

Ciekawe światło na opisywane zagadnienia rzucają wnioski z badań Remster (2019) z wykorzystaniem koncepcji biegu życia (*life course*). Badaczka skonstatowała, że doświadczanie bezdomności po okresie pozbawienia wolności należy do względnej rzadkości: mniej niż jedna dziesiąta osób zwolnionych z więzienia stała się bezdomna (tj. spędziła czas w schronisku) w ciągu prawie ośmiu lat. Jednak autorka tej konstatacji świadoma jest tego, że obwarowana jest bardzo wysokimi ograniczeniami: dotyczy tylko jednego miasta (Filadelfia) oraz tylko użytkowników miejskich schronisk. I tak, z jej badań wynika, że jedna piąta mężczyzn po zwolnieniu z więzienia doświadcza tzw. odroczonej bezdomności. W okresie ośmioletniej obserwacji sytuacji życiowej osób po zwolnieniu z jednostki penitencjarnej łączny czas ich epizodów bezdomności wynosił średnio pięć miesięcy. 60% z nich miało doświadczenie więcej niż jeden wyraźny okres bezdomności. Połowa użytkowników schronisk dla bezdomnych trafiła do nich dopiero dwa lata po zwolnieniu z więzienia (większość z nich na więcej niż raz) (Remster, 2019).

Szczególnie niekorzystną sytuacją o długoterminowych, rozłożonych w czasie całej dorosłości konsekwencjach jest osadzenie w więzieniu w bardzo młodym wieku. Badania dowodzą bardzo wyraźnego i znaczącego związku pomiędzy doświadczeniem uwięzienia w bardzo wczesnej dorosłości z wcześniejszymi i dłuższymi doświadczeniami bezdomności w porównaniu z osobami osadzonymi w więzieniu po 25. roku życia. Oczywiście wiąże się to z brakiem możliwości budowy kapitału społecznego w okresie wchodzenia w dorosłość, pozwalającego na stabilizację życiową (Cox i in., 2021).

„Obrotowe drzwi” więzienia i schroniska dla bezdomnych. W kryminologii za pomocą określenia „obrotowych drzwi” (*revolving door*) opisywane są problemy wielokrotnej recydywy więziennej, ale metafora ta służy oczywiście badaczom reprezentującym inne dyscypliny naukowe do analizowania specyficznych problemów przemieszczania się osób między poszczególnymi instytucjami wsparcia społecznego i opieki medycznej (Donaghey i Sowerwine,

2019; D'Orta i in., 2021; Schroeder i in., 2022). Zjawisku przypisywane jest szczególnie niekorzystne znaczenie dla wzmacniania kryzysów doświadczanych przez osoby i trudności w integracji społecznej. Niektórzy badacze nadają agendum uczestniczącym w procesie naprzemiennego użytkowania instytucji penitencjarnych i pomocowych miano „przesiedleńczej sieci” (*resettlement net*) sprzyjającej procesom segregacji i nadzoru (Cracknell, 2023) nad osobami popełniającymi tzw. drobne przestępstwa o charakterze reaktywnym. W takim przypadku problemy te opisywane są przez pryzmat specyficznej biurokratyzacji systemu składającego się z różnych instytucji, których rzeczywiste funkcje prowadzą się do kontroli społecznej ludzi wykluczonych społecznie z powodu kumulacji problemów zaburzeń zdrowia psychicznego, uzależnień, bezdomności i przestępczości (Cracknell, 2022, 2023).

Cyrkulacja osób między więzieniami i schroniskami przywozić może na myśl tkwienie w potrzasku, niemożność wydostania się z zamkniętej, dwukierunkowej drogi łączącej te instytucje (np. Mayock i Sheridan, 2013; Schneider, 2018; Donaghey i Sowerwine, 2019). Problem ten nasila się i pogłębia wraz z wielokrotnością uwięzienia (Remster, 2019).

Co prawda polscy badacze nie używają metafory „obrotowych drzwi” do analizy recydywy więziennej czy powiązań uwięzienia z bezdomnością, ale wątki przemieszczania się względnie stałej grupy osób między instytucjami są obecne. Opuszczanie więzień i kierowanie się bezpośrednio do placówek dla osób bezdomnych jest częste, a co więcej pracownicy sektora bezdomnościowego charakteryzują byłych więźniów „jako osoby dobrze zdyscyplinowane, potrafiące zachować regulamin”, choć obarczone wieloma problemami związanymi z długą izolacją od świata (Browarczyk i in., 2014, s. 161). Użycie kategorii „kariery instytucjonalnej” (Szczepanik, 2015) w odniesieniu do doświadczeń mężczyzn – wielokrotnych recydywistów penitencjarnych pokazało, że liczne pobyty w szpitalach psychiatrycznych, schroniskach czy ośrodkach leczenia odwykowego poszerzają ich kompetencje pozwalające im na zadomowienie się w różnych placówkach, mniej czy bardziej zamkniętych. Specyficzne typy tożsamościowe (‘kryminalisty’, ‘narkomana’, ‘alkoholika’, ‘chorego psychicznie’, ‘bezdomnego’) zazębiały się i w różnych okresach życia były realizowane naprzemiennie. W zależności od instytucji, w której przebywano (szpital psychiatryczny, zakład karny, Monar, Markot itp.) jedna z nich wypierała drugą lub była dominującą.

Co więcej, „obrotowe drzwi” tych instytucji, zwłaszcza więzienia, i tkwienie w tych miejscach jak w potrzasku jest wysoko uświadamiane przez użytkowników tych instytucji. Wielu wielokrotnych recydywistów bez względu na wiek

konstatawało, że im więcej doświadczeń pobytów w instytucjach mają, tym krótsze są ich okresy „na wolności”, a także większość swojego dorosłego życia pozostawało pod opieką lub kontrolą różnych instytucji, niż żyło poza nimi „na własną rękę” (Szczepanik, 2015).

Zwykle destrukcyjny wpływ izolacji więziennej rozpatruje się w przypadku wieloletniego uwięzienia. Problemy „obrotowych drzwi” instytucji penitencjarnych w odniesieniu do osób borykających się z bezdomnością należy jednak odnosić przede wszystkim do osób z tzw. krótkimi „odsiadkami”. To właśnie doświadczanie wielu krótkotrwałych (rok i mniej) pobytów w jednostkach penitencjarnych uważane jest za wyjątkowo destrukcyjne z punktu widzenia pozytywnej reintegracji społecznej (Baldry, 2010).

Więzienie jako miejsce schronienia. Z wielu badań biograficznych, jakościowych wyłania się pewien paradoks. Otóż więzienia jako element sygnalizowanej wyżej sieci instytucji, w obrębie której dochodzi do przemieszczania dużej, względnie stałej grupy społecznych „outsiderów”, stają się dla części osób specyficznym miejscem tymczasowego schronienia, substytutem utraconego wsparcia ze strony rodziny. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że w ten sposób więzienia tracą swoje rzeczywiste funkcje.

Tak jak schroniska i niektóre całodobowe placówki opieki psychiatrycznej, leczenia odwykowego zyskują często funkcje hybrydowe (stając się miejscami schronienia, wytchnienia od trudów codzienności, pozyskania opieki i uwagi), tak w przypadku części osób z chroniczną bezdomnością więzienia mogą stanowić relatywnie stabilne warunki życia. Bywa, że życie niektórych ludzi polega na przemieszczaniu się tylko między instytucjami, ponieważ mają trudności w zaspokojeniu potrzeb poza warunkami instytucji. Często są to osoby, które wzrastały w placówkach wychowawczych w dzieciństwie i okresie dorastania (Szczepanik, 2015).

Kara pozbawienia wolności zwykle jest wyraźnym doświadczeniem w życiu nawet wielokrotnych recydywistów więziennych, którzy warunki izolacji społecznej mają „oswojone” (Szczepanik, 2015). Natomiast bywa, że w przypadku osób z bezdomnością uwięzienie zdaje się być jedynie kolejnym miejscem na liście instytucji, których są użytkownikami na co dzień, a czasem nawet wytchnieniem od trudności życia na ulicy. Niektórzy badacze donoszą (Asberg i Renk, 2015), że takie zdolności do przystosowania się do pozbawienia wolności cechują zwłaszcza kobiety, ponieważ dla wielu z nich więzienia mogą być w rzeczywistości miejscem realnego schronienia przed traumatycznymi przeżyciami i pokrzywdzeniem związanym z koniecznością życia na ulicy.

W odniesieniu do osób z bezdomnością więzienie może stać się również miejscem ratowania życia i zdrowia, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Badania pokazują, że dotyczy to osób skrajnie wyczerpanych chorobami i uzależnieniami, które w więzieniu „odżywają” zyskując opiekę medyczną oraz regularne pożywienie (Szczepanik, 2015). Drastycznym przykładem opisywanej sytuacji jest świadome złamanie prawa przez młodą kobietę, borykającą się z uzależnieniem od narkotyków, cierpiącą z powodu pokrzywdzenia w relacjach z innymi osobami mieszkającymi w pustostanach. Pewnej mroźnej nocy świadomie dokonuje przestępstwa i „czeka” na przyjazd policji. Podczas rocznego pobytu w więzieniu pierwszy raz w życiu kończy cykl terapii uzależnień (Granosik i in., 2023).

Więzienie stanowić może miejsce nie tylko (bezpiecznego) schronienia, ale i zaspokajania potrzeb psychospołecznych, zwłaszcza uznania i szacunku ze strony innych (niedoświadczonych stażem więźniów). Mowa o skazanych doświadczających chronicznej bezdomności, którzy w warunkach izolacji penitencjarnej stają się tzw. „więziennymi karierowiczami” (Szczepanik, 2015, s. 238-240). Osoby takie trafiają do więzień za relatywnie błahe przewinienia, mają bardzo niską pozycję w środowisku przestępczym, właściwie nie są jego częścią, ale dokonują przestępstw na rzecz zaspokojenia doraźnych potrzeb, najczęściej wynikających z uzależnienia. Sytuacji takiej można nadać znaczenie specyficznego pokonywania kryzysu bezdomności. W istocie naprzemienne przemieszczanie się grupy ludzi między więzieniem, schroniskami, ośrodkami odwykowymi i innymi instytucjami wzmacnia ich status „outsiderów” i pogłębia ich wykluczenie z głównego nurtu życia społecznego.

Podsumowanie

Czy udało mi się znaleźć odpowiedzi na postawione pytania o rodzaje powiązań między doświadczeniami bezdomności i inkarceracji, a także o rozmiary oraz uwarunkowania współwystępowania tych problemów? Myślę, że tak, choć zdaję sobie sprawę z tego, że wnioski z moich analiz obarczone są ograniczeniami poznawczymi wynikającymi nawet nie tyle z braku danych, ile różnorodności przyjętych rozwiązań metodologicznych badań, do których sięgałam. Nawet użycie przeze mnie w artykule kategorii „danych z krajów anglosaskich” jest uproszczonym uogólnieniem z uwagi na duże zróżnicowanie zasygnalizowanych warunków w poszczególnych regionach czy stanach. Oczywiście trudno o uogólnienia i przekładanie różnorodnych i licznych ustaleń badaczy anglosaskich na polskie warunki z uwagi na zupełnie odmienny kontekst prawno-społeczny

(np. kryminalizowanie bezdomności, masowe uwięzienie) czy rozwiązania systemowe (opieka postpenitencjarna, polityka mieszkaniowa, sieć wsparcia instytucjonalnego).

Zwróciłam uwagę na kilka głównych kierunków badań, jakie wyłoniły się wyraźnie w ostatnich latach w zakresie wzajemnych powiązań problemów bezdomności i inkarceracji. Po pierwsze skupiają się one na problemach (nie) stabilizacji mieszkaniowej osób opuszczających więzienia w kontekście procesów readaptacji i reintegracji społecznej. Przede wszystkim stabilizacja mieszkaniowa traktowana jest jako czynnik sprzyjający „utrzymaniu się na wolności” – zarówno w pierwszym okresie po zwolnieniu z jednostki penitencjarnej, jak i w dalszej perspektywie czasu. Uwięzienie traktowane jest jako przyczyna utraty dotychczasowej stabilizacji mieszkaniowej tej grupy osób, które oscylowały na granicy marginesu życia społecznego przed osadzeniem.

Po drugie, z punktu widzenia analizy warunków sprzyjających readaptacji społecznej warte uwagi są wnioski o problemach odroczonej bezdomności byłych więźniów. Oznacza to, że ocena sytuacji mieszkaniowej osoby opuszczającej jednostkę penitencjarną w momencie wypisu jest całkowicie niewystarczająca, a jej sytuacja mieszkaniowa dynamiczna. Zresztą (po trzecie) trudno mówić o bezpośrednim i automatycznym związku uwięzienia z niestabilnością mieszkaniową. Zwykle mowa o kumulacji różnych niekorzystnych czynników (uzależnienie, zaburzenia zdrowia psychicznego, przewlekłe choroby, osamotnienie), a samo uwięzienie jest specyficznym punktem zwrotnym i „przysłowiowym gwoździem do trumny”. W ten sposób stanowi punkt zwrotny w trajektorii (bez)domności.

Ponadto naukowcy podkreślają, że zwykle myśli się o ryzyku bezdomności jako o konsekwencji wieloletniej izolacji więziennej i zerwania więzi społecznych, podczas gdy bagatelizuje się niekorzystny wpływ krótkich „odsiadek” przestępców reaktywnych czy traktujących zakład karny jako specyficzne miejsce schronienia (np. w okresie jesienno-zimowym). To dlatego też można mówić, że więzienia tracą swoje zakładane funkcje, będąc w rzeczywistości dla wielu skazanych miejscem wytchnienia od trudów życia czy zaspokojenia potrzeb, a nie miejscem kary. Problem ten dotyczy w największej mierze osób borykających się z bezdomnością. Warto też zauważyć, że w wielu współczesnych badaniach niebezpieczeństwo trwałego wykluczenia społecznego „krótkoterminowych” więźniów omawiane jest za pomocą „obrotowych drzwi” instytucji penitencjarnych, ośrodków odwykowych, szpitali psychiatrycznych i schronisk oraz noclegowni. Zjawiska tego nie analizuje się jednak tylko ze względu na problemy reintegracji społecznej,

ale nadaje się mu też znaczenie specyficznej kontroli społecznej nad osobami wykluczonymi z powodu chronicznej bezdomności, uzależnień, problemów zdrowia psychicznego itp.

Na zakończenie dodam, że moim pierwotnym zamierzeniem było spojrzenie na problemy bezdomności i przestępczości poprzez określenie rozległości oraz charakteru powiązań, a także porównanie ustaleń polskich badaczy ze stanem wiedzy prezentowanym w piśmiennictwie anglojęzycznym (odnoszącym się do państw anglosaskich). Musiałam jednak zrezygnować z takiego planu z powodu braku materiałów odnoszących się do polskiej rzeczywistości. Wniosek jaki nasuwa się po przeprowadzonej analizie piśmiennictwa jest taki, że na gruncie polskim niewiele jest badań różnych wymiarów powiązań przestępczości (zwłaszcza inkarceracji) z bezdomnością. Niektóre problemy są jedynie sygnalizowane ponieważ ujawniają się „przy okazji” badań biograficznych, a inne rozpoznawane są w oparciu o badania z udziałem niewielkiej populacji osób z doświadczeniem bezdomności czy uwięzienia i odnoszące się do wybranych części Polski. Tę lukę w największej części próbują wypełnić raporty przygotowane na zlecenie różnych organizacji pozarządowych (rzadziej jednostek samorządu terytorialnego). Ponadto powiązania bezdomności i przestępczości analizowane są wyłącznie w oparciu o dane pochodzące od użytkowników instytucji sektora bezdomnościowego. Wiadomo jednak, że istnieje duża grupa osób, zwłaszcza młodych z problemem bezdomności, które unikają wsparcia oferowanego przez instytucje gromadzące dane o takich osobach. Dlatego też szczególnie wiedza o młodych osobach z problemem bezdomności i z doświadczaniem uwięzienia stanowi wielką niewiadomą.

Bibliografia

- Asberg, K., Renk, K. (2015). Safer in jail? A comparison of victimization history and psychological adjustment between previously homeless and non-homeless incarcerated women. *Feminist Criminology*, 10(2), 165-187. <https://doi.org/10.1177/1557085114537870>
- Baldry, E. (2010). Women in transition: From prison to... *Current Issues in Criminal Justice*, 22(2), 253-267. <https://doi.org/10.1080/10345329.2010.12035885>
- Bashir, A. Y., Moloney, N., Elzain, M. E., Delaunois, I., Sheikhi, A., O'Donnell, P., Gulati, G. (2021). From nowhere to nowhere. Homelessness and incarceration: a systematic review and meta-analysis. *International Journal of Prisoner Health*, 17(4), 452-461. <https://doi.org/10.1108/IJPH-01-2021-0010>
- Beatty, L. G., Snell, T. L. (2021). *Profile of prison inmates, 2016*. US Department of Justice, Office of Justice Programs, Bureau of Justice Statistics. http://www.antoniocasella.eu/nume/Beatty-Snell_dec21.pdf

- Binswanger, I. A., Nowels, C., Corsi, K. F., Long, J., Booth, R. E., Kutner, J., Steiner, J. F. (2011). "From the prison door right to the sidewalk, everything went downhill", a qualitative study of the health experiences of recently released inmates. *International Journal of Law and Psychiatry*, 34(4), 249-255. <https://doi.org/10.1016/j.ijlp.2011.07.002>
- Browarczyk, Ł., Dębski, M., Olech, P. (2014). *Raport. Bezdomność – ukryty problem. Analiza zjawiska i systemowe sposoby radzenia sobie z nim. „SOCJOGRAM”*. https://wrot.umww.pl/wp-content/uploads/2014/07/RAPORT_Bezdomno%C5%9B%C4%87-ukryty-problem.pdf
- Bromley Briefings Prison Factfile. (2022, Winter). *Prison Reform Trust*. <https://prisonreformtrust.org.uk/wp-content/uploads/2022/02/Winter-2022-Factfile.pdf>
- Bryan, B. (2022). Housing instability following felony conviction and incarceration: Disentangling being marked from being locked up. *Journal of Quantitative Criminology*, 1-42. <https://doi.org/10.1007/s10940-022-09550-z>
- Cracknell, M. (2022). Invisible men: Short prison sentences and the pains of invisibility and insignificance. *The Howard Journal of Crime and Justice*, 62(3), 341-356. <https://doi.org/10.1111/hojo.12517>
- Cracknell, M. (2023). The resettlement net: 'revolving door' imprisonment and carceral (re) circulation. *Punishment & Society*, 25(1), 223-240. <https://doi.org/10.1177/14624745211035837>
- Cox, R., Lahey, J., Rhoades, H., Henwood, B., Wenzel, S. (2021). Does the timing of incarceration impact the timing and duration of homelessness? Evidence from "The Transitions to Housing" study. *Justice Quarterly*, 38(6), 1070-1094. <https://doi.org/10.1080/07418825.2019.1709883>
- Czapnik, M., Kucińska, M. (2017). Zagrożenia w pracy streetworkera bezdomności. *Roczniki Teologiczne*, 64(1), 155-165.
- Dębski, M. (2011). Bezdomność jako problem społeczny w województwie pomorskim. Na podstawie wyników badań socjodemograficznych w 2011 r. *Forum. O bezdomności bez lęku* 4, 107-146. https://www.researchgate.net/publication/262561864_FORUM_O_bezdomnosci_bez_leku_Rok_IV
- Dębski, M., Kwaśnik, A., Wicka-Łangowska, A. (2012). Słowo wstępne. *Forum. O bezdomności bez lęku*, 5, 9-20. <https://docplayer.pl/4153000-Forum-o-bezdomnosci-bez-leku.html>
- Donaghey, J., Sowerwine, S. (2019). Closing the revolving door: Breaking the cycle between imprisonment and homelessness. *Parity*, 32(4), 6-8. <https://justiceconnect.org.au/wp-content/uploads/2020/04/Closing-The-Revolving-Door-Snapshot-Jan-2020.pdf>
- D'Orta, I., Herrmann, F. R., Giannakopoulos, P. (2021). Determinants of revolving door in an acute psychiatric ward for prison inmates. *Frontiers in Psychiatry*, 12, <https://doi.org/10.3389/fpsy.2021.626773>
- Granosik, M., Motyka, M., Szczepanik, R. (2023). *DODAJ MNIE: raport o bezdomności młodzieży w Polsce*. Fundacja PO DRUGIE. <https://podrugie.pl/wp-content/uploads/2023/04/RAPORT-DODAJ-MNIE.pdf>
- Greaves, R. (2017). *All-Party Parliamentary Group for Ending Homelessness. Homelessness prevention for care leavers, prison leavers and survivors of domestic violence*. Crisis. https://www.crisis.org.uk/media/237534/appg_for_ending_homelessness_report_2017_pdf.pdf

- Hamilton, Z. K., Campbell, C. M. (2013). A dark figure of corrections: Failure by way of participation. *Criminal Justice and Behavior*, 40(2), 180-202. <http://dx.doi.org/10.1177/0093854812464219>
- Herbert, C. W., Morenoff, J. D., Harding, D. J. (2015). Homelessness and housing insecurity among former prisoners. *RSF: The Russell Sage Foundation Journal of the Social Sciences*, 1(2), 44-79. <https://doi.org/10.7758/rsf.2015.1.2.04>
- Klaus, W. (2021). Siła i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie procesowi odchodzenia od przestępczości?. W: W. Klaus, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Karierowicze kryminalni?: aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich* (s. 421-506). Instytut Nauk Prawnych PAN. <https://e-pbp.inp.pan.pl/cgi-bin/koha/opac-detail.pl?biblionumber=437934>
- Klingemann, J. I. (2016). *Inkluzja społeczna osób bezdomnych 2014-2016. Raport końcowy z badań*. Caritas. https://caritasaw.pl/wp-content/uploads/2016/05/ISOB_RAPORT_KONCOWY.pdf
- Kropkowska, J., Borowska-Beszta, B. (2021). Mężczyźni bezdomni o aktywnościach codziennych: Etnograficzne studia przypadków. *Niepełnosprawność*, (41), 231-250.
- Lutze, F. E., Rosky, J. W., Hamilton, Z. K. (2014). Homelessness and reentry: A multisite outcome evaluation of Washington State's reentry housing program for high risk offenders. *Criminal Justice and Behavior*, 41(4), 471-491. <https://doi.org/10.1177/0093854813510164>
- Mayock, P., Sheridan, S. (2013). 'At Home' in Prison? Women and the Homelessness-Incarceration Nexus. *Irish Probation Journal*, 10, 118-140. <https://doi.org/10.5860/choice.35-2780>
- Moschion, J., Johnson, G. (2019). Homelessness and incarceration: A reciprocal relationship?. *Journal of Quantitative Criminology*, 35, 855-887. <https://doi.org/10.1007/s10940-019-09407-y>
- Mostowska, M. (2020). Metaphors and evidence. Producing numbers in national homelessness counts. *Housing. Theory and Society*, 37(3), 339-356.
- Ogólnopolskie badania liczby osób bezdomnych – Edycja 2019. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. <https://www.gov.pl/web/rodzina/wyniki-ogolnopolskiego-badania-liczby-osob-bezdomnych-edycja-2019>
- Piekut-Brodzka, D. M. (2006). *Bezdomność*. Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Piekut-Brodzka, D. M. (2013). *Bezdomność na Mazowszu. Raport z badania*. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. <https://www.ipiss.com.pl/wp-content/uploads/2022/11/bezdomnosc-na-mazowszu.pdf>
- Rankin, S. K. (2019). Punishing homelessness. *New Criminal Law Review*, 22(1), 99-135. https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3410627
- Rankin, S. K. (2021). Hiding homelessness: The transcarceration of homelessness. *California Law Review*, 109(25), 60-613. <https://www.californialawreview.org/print/hiding-homelessness-the-transcarceration-of-homelessness>
- Remster, B. (2019). A life course analysis of homeless shelter use among the formerly incarcerated. *Justice Quarterly*, 36(3), 437-465. <https://doi.org/10.1080/07418825.2017.1401653>
- Remster, B. (2021). Homelessness among formerly incarcerated men: Patterns and predictors. *The Annals of the American Academy of Political and Social Science*, 693(1), 141-157. <https://doi.org/10.1177/0002716221993447>

- Schneider, V. (2018). The prison to homelessness pipeline: Criminal record checks, race, and disparate impact. *Indiana Law Journal*, 93(2), 433-55. <https://www.repository.law.indiana.edu/ilj/vol93/iss2/4/>
- Schroeder, S.E., Drysdale, K., Lafferty, L., Baldry, E., Marshall, A.D., Higgs, P., Dietze, P., Stoove, M. and Treloar, C., (2022). "It's a revolving door": Ego-depletion among prisoners with injecting drug use histories as a barrier to post-release success. *International Journal of Drug Policy*, 101. <https://doi.org/10.1016/j.drugpo.2021.103571>
- Shrubb, R. (2020). Epidemia bezdomności w Wielkiej Brytanii–radykalne przyczyny wymagają radykalnych rozwiązań. *Praca Socjalna*, 35, 13-34. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0014.1172>
- Szczepanik, R. (2015). *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Tsai, J., Gu, X. (2019). Homelessness among immigrants in the United States: rates, correlates, and differences compared with native-born adults. *Public Health*, 168, 107-116. <https://doi.org/10.1016/j.puhe.2018.12.017>
- Tsai J., Rosenheck R. A. (2012). Incarceration among chronically homeless adults: Clinical correlates and outcomes. *Journal of Forensic Psychology Practice*, 12, 307-324. <https://psycnet.apa.org/doi/10.1080/15228932.2012.695653>
- Urbaniak, A. (2017). Kryminalne zagadki statystyk: fakty i mity w społecznym postrzeganiu rozmiarów przestępczości. *Edukacja dla Bezpieczeństwa*, 3(36), 91-100.
- Walker, A., Hempel, L., Unnithan, N. P., Pogrebin, M. R. (2014). Parole reentry and social capital: The centrality of homelessness. *Journal of Poverty*, 18(3), 315-334. <https://doi.org/10.1080/10875549.2014.923962>
- Western, B., Braga, A., Hureau, D., Sirois, C. (2016). Study retention as bias reduction in a hard-to-reach population. *Proceedings of the National Academy of Sciences*, 113(20), 5477-5485. <https://doi.org/10.1073/pnas.1604138113>
- Williams, K., Poyser, J., Hopkins, K. (2012). Accommodation, homelessness and reoffending of prisoners: Results from the Surveying Prisoner Crime Reduction (SPCR) survey. *Ministry of Justice Research Summary*, 3(12). http://www.antonioacasella.eu/nume/Williams_homelessness_march12.pdf
- Wygnańska, J. (2016). *Podwójna diagnoza wśród ludzi chronicznie bezdomnych korzystających z warszawskich placówek dla bezdomnych*. Fundacja Ius Medicinæ.